

Postępująca radykalizacja. Ataki terrorystyczne w Dagestanie

Miłosz Bartosiewicz

23 czerwca w Dagestanie, rosyjskiej republice w regionie Kaukazu Północnego, doszło do serii skoordynowanych zamachów terrorystycznych. Napastnicy podpalili cerkiew i synagogę w Derbencie, zaatakowali cerkiew i posterunek policji drogowej w stołecznej Machaczkałe oraz ostrzelali samochód policyjny we wsi Siergokała, skąd pochodzą wszyscy zidentyfikowani sprawcy. Według aktualnych informacji (stan na popołudnie 24 czerwca) zginęło 20 osób (w tym 15 funkcjonariuszy, wśród których był naczelnik policji w mieście Dagiestanskije Ognj), a rannych zostało 46. Podczas operacji antyterrorystycznej zabito pięciu bojowników. Dochodzenie w sprawie ataków będzie prowadzić centralny aparat Komitetu Śledczego Federacji Rosyjskiej.

Komentarz

- Za najbardziej prawdopodobną wersję wydarzeń uznać należy zamach na tle ekstremizmu islamskiego. Wskazują na to: termin ataków (prawosławny Dzień Trójcy Świętej), dobór celów (zginął m.in. prawosławny duchowny), personalia sprawców (wśród zabitych napastników zidentyfikowano dwóch synów i kolejnego krewnego szefa rejonu siergokalińskiego – członka Jednej Rosji i byłego deputowanego do regionalnego parlamentu; urzędnika zatrzymano, pozbawiono stanowiska i wydalono ze struktur partii; w czasie przesłuchania rzekomo potwierdził on fundamentalistyczne poglądy krewnych) i ostatnie wypadki w Dagestanie. W październiku ub.r. doszło tam do antysemitkich zamieszek (zob. [Antyizraelskie wystąpienia na Kaukazie Północnym](#)), a w kwietniu br. służby zatrzymały bojowników planujących zamachy terrorystyczne. Mieli oni współorganizować marcowy atak w podmoskiewskim Krasnogorsku (zob. [Islamiści i „ślad ukraiński”. Zamach terrorystyczny pod Moskwą](#)), za którym stoi Państwo Islamskie Chorasany (ISIS-K). Według dagestańskiej policji w 2023 r. zlikwidowano pięć komórek organizacji terrorystycznych, w związku z czym zatrzymano 17 osób i zabito trzy.
- Zamachy w Dagestanie – republice o skomplikowanej strukturze etniczno-klanowej, gdzie odsetek ludności rosyjskiej jest znikomy – wpisują się w szerszy obraz sytuacji na Kaukazie Północnym. W ostatnich miesiącach do aktów terrorystycznych i starć z siłami bezpieczeństwa dochodziło również w Inguszetii, Kabardo-Bałkarii i Karaczajo-Czerkiesji. W czerwcu w areszcie śledczym w Rostowie nad Donem wybuchł z kolei bunt, w trakcie którego więźniowie deklarujący się jako bojownicy Państwa Islamskiego wzięli zakładników. Przyczyn rosnącej radykalizacji islamistycznej na Kaukazie Północnym i zwiększonej aktywności komórek terrorystycznych w Rosji można się dopatrywać w

dynamice wydarzeń w regionie (m.in. zmiana pokoleniowa, wzrost przewagi tożsamości religijnej nad narodową oraz napięcia między powiązaniem z władzami i oficjalnym duchowieństwem sufizmem a „podziemnym”, zdominowanym przez młodsze generacje salafizmem; zob. [Rosyjski „Bliski Wschód”: eskalacja konfliktów religijnych na Kaukazie Północnym](#)), a także w sąsiedztwie zagranicznym (np. ożywienie międzynarodowej działalności ISIS-K). Sprawcy serii zamachów w Dagestanie mieli uczęszczać do salafickiego meczetu (salafici są liczącą się w republice grupą i funkcjonują tam w przestrzeni publicznej o wiele jawniej niż choćby w Czeczenii, gdzie grożą im prześladowania), a jeden z nich ponoć żył przez pewien czas w Turcji, gdzie mógł zostać zwербowany. Katalizatorem procesu radykalizacji może być rosyjska inwazja na Ukrainę (np. poprzez zwiększoną dostępność nielegalnej broni czy koncentrację wysiłków i zasobów organów bezpieczeństwa na działaniach na Ukrainie). W najbliższej przyszłości może dojść do kolejnych aktów terroru – zarówno w regionie, jak i poza nim.

- Skala i koordynacja ataków w Dagestanie wskazują na powiązania sprawców z międzynarodowymi islamistycznymi organizacjami terrorystycznymi (wymienia się m.in. utworzony w 2015 r. Wilajet Kaukaski – północnokaukaską komórkę Państwa Islamskiego, która przejęła część aktywów rozbitej organizacji Emiratu Kaukaskiego). Związane z ISIS-K kanały medialne chwaliły zamach. Rosyjskie władze mogą jednak próbować wykorzystać sytuację do celów politycznych i propagandowych, pośrednio przypisując odpowiedzialność za ataki zachodnim i ukraińskim organizacjom wywiadowczym (taki scenariusz ziścił się po zamachu w Krasnogorsku). Gubernator Siergiej Mielikow wypowiedział się o atakach niejasno – mówiąc o nich nawiązał do wojny na Ukrainie. Z kolei dagestański deputowany do Dumy Państwowej Abdułchakim Gadżyjew wprost oskarżył o nie służby specjalne Ukrainy i państw NATO (jego słowa skrytykował senator Dmitrij Rogozin). Podobnie postąpił lider populistycznej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Leonid Słucki.